

W Londynie podpisano oświadczenie końcowe o rozmowach radziecko-brytyjskich i deklarację w sprawie dalszego rozwoju kontaktów między obu krajami

Cena 20 gr

echo

KRAKOWA

PISMO POPOŁUDNIOWE

Rok XI Kraków, piątek 27 kwietnia 1956 Nr 100

Wczoraj przywódcy radzieccy złożyli wieniec na grobie Karola Marksa spotkali się z delegacją Labour Party i udali się do Szkocji

26 kwietnia w godzinach rannych N. A. Bulganin i N. S. Chruszczow w towarzystwie ambasadora ZSRR Malika udali się na cmentarz Highgate, aby złożyć wieniec na grobie Karola Marksa.

O godzinie 10.05 N. A. Bulganin i N. S. Chruszczow złożyli u stóp pomnika wielki wieniec z liści wawrzynu oraz szkarłatnych róż, białych goździków i lilii. Na szarfie wienca widnieje napis: „Wielkiemu myślicielowi Karolowi Marksowi — twórcy komunizmu naukowego od rządu i narodów Związku Radzieckiego“.

Po złożeniu wienca N. A. Bulganin i N. S. Chruszczow wraz z towarzyszącymi im osobami uczcili pamięć Karola Marksa uroczystą chwilą milczenia.

Następnie Bulganin i Chruszczow wrócili do swych apartamentów w hotelu „Claridge“.

PO SPOTKANIU Z DELEGACJĄ LABOUR PARTY

Po godzinie 11 do hotelu „Claridge“ przybyła 4-osobowa delegacja kierownictwa partii labourystowskiej z liderem partii Gaitskellem na czele i złożyła oficjalną wizytę pożegnalną gościom radzieckim.

Po czwartkowej wizycie delegatów kierownictwa partii labourystowskiej u przywódców radzieckich w hotelu „Claridge“ rzecznik tej partii ogłosił oświadczenie następującej treści: „Spotkanie trwało przeszło godzinę. Przyczyniło się ono do usunięcia niektórych nieporozumień i zakończyło się w nader przyjaznej atmosferze“.

WHISKY — PIERWSZY UPOMINEK SZKOCJI

O godzinie 13.25 N. A. Bulganin i N. S. Chruszczow odlecieli z Londynu do Edynburga.

W drodze z lotniska pod Edynburgiem przywódcy radzieccy zatrzymali się na chwilę w miasteczku Queensferry, gdzie witał ich miejscowy burmistrz James Lawson. Wręczył on gościom jako pierwszy upominek Szkocji dwie butelki najlepszej whisky miejscowej produkcji. Goście radzieccy podziękowali z usmiechem za ten dar.

Za ludożerstwo dwaj murzyni skazani zostali na 10 lat ciężkich robót

PARYŻ
W e Francuskiej Afryce Zachodniej dwóch młodych Murzynów zostało skazanych na 10 lat ciężkich robót za ludożerstwo.

Oskarżeni w październiku 1954 roku złapali w lesie pięcioletnią dziewczynkę i zjedli ją. Tłumaczyli się oni, iż popełnili ten występki za namową swego krewnego, który jest czarodziejem ich plemienia.

Po kilkuminutowym postoju Bulganin i Chruszczow udali się samochodami w kierunku Edynburga.

KSIĄŻE HAMILTON WITAŁ GOŚCI W PALACU HOLROODHOUSE

Po wylądowaniu na lotnisku szkockim Turhouse i po krótkim postoju w Queensferry goście radzieccy udali się samochodem do pałacu Holroodhouse oficjalnej rezydencji królowej w Szkocji, w Edynburgu. Gdy goście radzieccy zwiędali pałac odbywał się na podwórzu koncert miejskiej orkiestry szkockich kobziarzy. Obecna była również straż pałacowa w malowniczych średniowiecznych strojach. Gości radzieckich witał dziedziczny zarządca pałacu książę Hamilton.

Po zwiedzeniu pałacu Bulganin i Chruszczow przejechali samochodem przez okoliczny park, leżący na wzgórzu ponad dachami Edynburga.

Następnie Bulganin i Chruszczow, witani przez tłumy mieszkańców skierowali się do gmachu Rady Miejskiej, gdzie podejmował ich burmistrz sir John G. Banks. Wręczył on im w darze krystalowe popielniczki z herbem miasta. Gościom radzieckim przedstawiono najwybitniejszych członków Rady Miejskiej.

Bulganin i Chruszczow zaprosili burmistrza do Moskwy.

Po powrocie z Edynburga Bulganin i Chruszczow udali się do Foreign Office, gdzie odbyło się uroczyste podpisa-

Elektrownia w... walizce

PRAGA
Grupa inżynierów czeskosłowackich, pracująca pod kierunkiem E. Weigenhoffera, skonstruowała prototyp miniaturowej elektrowni do użytku domowego. Całe urządzenie, składające się z silnika benzynowego o pojemności 20 cm, prądu i zbiornika paliwa, mieści się w walizeczce z lekkiego metalu, a waga jego wynosi niespełna 20 kilogramów.

Elektrownia daje — zależnie od potrzeby — prąd stały lub zmienny o napięciu 120 voltów. Może ona zasilać jednocześnie 3 żarówki 60-watowe i odbiornik radiowy.

LAPOWIADA

Zacumurzenie ziemne ze skłonnością do burz. Jutro, w ciągu dnia większe rozporządzenia. Temperatura nocy około +8°C, dniem do 20°C. Wiatry słabe z kierunków południowo-wschodnich. Nareszcie ciepło.

nie oświadczenia radziecko-brytyjskiego.

Podpisanie nastąpiło o godz. 23 min. 3 w Sali Ambasadorów Foreign Office. Bulganin i Eden złożyli podpisy na dwóch oryginalnych dokumentach, oprawionych w skórę — jeden w języku rosyjskim, a drugi w języku angielskim. Fotoreporterzy utrwalili na filmie moment podpisania oświadczenia.

Następnie premier Eden zaprosił gości radzieckich na lampkę wina do gabinetu ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Selwyn Lloyda.

Przedstawiciele Związku Radzieckiego i Zjednoczonego Królestwa przyjęli wspólną deklarację w sprawie kontaktów kulturalnych i innych.

Deklaracja ta mówi m. in. o tym, że osiągnięto już pewne wyniki w stosunkach między obu krajami w dziedzinie kontaktów kulturalnych, naukowych i technicznych, o pożądanym wzajemnym zaznajomieniu się z poglądami i sposobem życia drugiego kraju, rozszerzaniu wymiany między organizacjami artystycznymi, technicznymi, naukowymi, sportowymi a także i turystyce indywidualnej i grupowej. (Pełne teksty oświadczenia i deklaracji zamieszcza dzisiejsza prasa poranna).



Chociaż społeczeństwo francuskie domaga się zaprzestania działań wojennych w Afryce — rząd wysłał ciągle nowe jednostki wojsk do Algieru. Na zdjęciu francuskie oddziały kolonialne w DYEBELS w akcji przeciwko powstańcom. FOT — CAF

Na cześć „boga węża“ spalono dwóch chłopców na stosie

Korespondent agencji AFP donosi z Kalkuty, że członkowie sekty czcicieli „boga węża“ skazali na śmierć pięciu chłopców, którzy odmówili złożenia krwawej ofiary na cześć bóstwa. Ofiara ta polegała miała na wytoczeniu za pomocą rurki bambusowej krwi z nosa. Wypadek ten miał miejsce w stanie Indii Assam. Wobec odmowy chłopców, czciciele „boga węża“ zabili trzech spośród nich, a dwóch pozostałych spalili żywcem.

Peleryna z soboli i bezcenna brosza brylantowa dla królowej Elżbiety

Goście i gospodarze obdarowali się wzajemnie wieloma prezentami

Z okazji wizyty w Anglii Bulganin i Chruszczow wręczyli gospodarzom szereg podarunków. Tak więc premier brytyjski Eden otrzymał od nich cenny obraz, komplet przyborów do pisania z marmuru i szkatułkę z laki. Jego małżonka otrzymała etolę z nurek. Wiele prezentów takich jak książki, płyty gramofonowe, filmy itd. wręczono poszczególnym ministrom i wybitnym przedstawicielom społeczeństwa brytyjskiego.

Wielką sensację wywołała podana przez prasę brytyjską wiadomość, że królowa Elżbieta II otrzymała w darze pelerynę z soboli i bezcenną broszę brylantową.

Sobolową etolę przywieziono także dla księżniczki Małgorzaty. Wśród podarków radzieckich nie brakowało win najlepszej marki.

Anglicy odwzajemnili się licznymi prezentami dla Bulganina i Chruszczowa oraz ich małżonek. Darem rządu brytyjskiego, przeznaczonym zbiorowo dla członków rządu ZSRR, była wspaniała szkatułka ze złota i srebra, ozdobiona malowidłem przedstawiającym wnętrze Izby Gmin.

Krajowa konferencja poświęcona sprawie wychowania młodzieży rozpoczęła się dziś w Krakowie

W dniu dzisiejszym rozpoczęła w Krakowie obrady dwudniowa krajowa konferencja, poświęcona sprawie wychowania dzieci i młodzieży. Organizatorem tej narady jest Zarząd Główny Ligi Kobiet. W naradzie bierze udział około 100 aktywistek Ligi Kobiet ze wszystkich województw oraz współpracownicy czy instytucje pedagogiczne w Warszawie.

Nowe pasażerskie samoloty odrzutowe

Radzieckie linie lotnicze „Aeroflot“ wprowadzają do eksploatacji drugi samolot odrzutowy typu Tu 104, analogiczny do tego, który niedawno odbył lot Moskwa—Londyn i z powrotem. Samoloty te osiągają wysokość 14.500 m, a ich szybkość przeciętna wynosi 800 km/godz.

MIAŁA NIESPODZIANKĘ przygotowała dla mieszkańców naszego miasta organizatorzy „Dni Krakowa“ Jak się dowiadujemy na tradycyjne uroczystości „Dni“ zapowiadają już swój przyjazd artysty z Morawskiej Ostrawy, którzy wystąpią w Krakowie „Jeziro Jąbedzie“ Czajkowskiego.



repatriranci powracający do kraju spotykają się z serdecznym przyjęciem i opieką. Bronisław Jasiewicz powrócił ze Związku Radzieckiego w grudniu ub. roku. Osiedlił się wraz z 7-osobową rodziną na 10. nekstarowym gospodarstwie w Ślucicach (woj. zielonogórskie). Od państwa otrzymał 14 tysięcy zł bezwzględnej zapomogi oraz 5 tys. zł pożyczki zwrotnej.

Wśród wielu rzeczy, jakie Jasiewicz przywiózł ze sobą, znajduje się piękny aparat radiowy. CAF — fot. Medza

Jak dotąd 80 proc. turystów korzystających z konwencji to pracownicy komitetów dla spraw turystycznych

Pracownik Czechosłowackiego Biura Obsługi Ruchu Turystycznego, z którym rozmawialiśmy wczoraj w Starym Smokowcu zadał nam kłopotliwe pytanie: dlaczego tak zmniejsza się liczba turystów polskich przelazła dotąd na słowacką stronę Tatr. Od niedzieli 22. bm. do czwartku włącznie punkt graniczny na Lysej Polanie przeszło 33 turystów indywidualnych oraz 55 uczestników wycieczek — razem 88 osób. Czyżby nie było chętnych?

Zapewniliśmy przedstawiciela „Turista“, że wielu ludzi w Polsce pragnie wybrać się w Tatry Słowackie, tylko że u nas dość długo trwa załatwianie formalności związanych z uzyskaniem karty turystycznej.

Między nami możemy powiedzieć sobie i nieco więcej. Otóż Główny Komitet dla Spraw Turystyki opóźnił na kwiecień rozdział dla poszczególnych województw skierowań stano-

wiących podstawie do otrzymania przepustki. Jeszcze kilka dni temu niektóre Wojewódzkie Komitety dla Spraw Turystyki nie orientowały się jaka ilość skierowań będą rozporządzać w maju. Może to wywołać chaos w ruchu turystycznym objętym konwencją.

Na koniec ciekawostka którą z powodzeniem można by zamieścić w rubryce „Czy wiecie że...“ A więc czy wiecie że na 33 indywidualnych turystów, którzy przeszli dotąd na słowacką stronę Tatr 80 proc. stanowili pracownicy... Wojewódzkich Komitetów dla Spraw Turystycznych? (marr)

Na cześć 1 Maja Huta im. Lenina dała produkcję wartości 10.500 tysięcy zł.

Zobowiązania podjęte przez załogę Huty im. Lenina na cześć 1 Maja są już w dużej mierze zrealizowane. Zobowiązania te podjęto 87 proc. załogi. Oto meldunek z realizacji zobowiązań do 28. bm.: nadplanowa produkcja surówki wyniosła do tego dnia 3073 ton, produkcja stali — 1794 ton, produkcja blachy — 1124 ton, produkcja aglomeratu — 10177 ton, produkcja energii elektrycznej — 1559 MWh. Również pozostałe, mniejsze wydziały Huty im. Lenina, poważnie zwiększyły w tym okresie swą produkcję. Wartość dodatkowej produkcji, jaką dała na cześć Święta Pracy załoga Huty im. Lenina, wynosi 10 i pół miliona zł. Realizacja zobowiązań trwa. (rg)

Nowy miesięcznik poświęcony turystyce będzie wychodził w Krakowie

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego w Krakowie ukaże się w lipcu bieżącego roku nowy miesięcznik, poświęcony sprawom turystyki pt. „Ziemia“. Nawiązując do wydawanego niegdyś pisma pod tym tytułem, redakcja poświęci specjalną wagę historii poszczególnych regionów, drukując ciekawe opisy i wspomnienia. W pierwszym numerze ukaże się interesujący szkic o rzecze Babie, która przed wiekami zatopiała słynną kopalnię srebra pod Olkuszem. Powstało stąd dowcipne przysłowie ludowe „o dwóch babach, które zgubiły ówczesną Polskę“. Pierwszą z nich miała być królowa Bona, drugą — wspomniana już rzeka.

W skład redakcji miesięcznika „Ziemia“ wchodzi znani działacze turystyczni Mgr Janusz Grybowski i Przemysław Burchard. (k)



W bufecie sejmowym — posłowie: prof. K. Wyka i Lucjan Rudnicki (w karykaturze J. Zebrowskiego).

Długo dzwonił marszałek Sejmu
zanim debata przeniosła się
z kuluarów na właściwe miejsce

Ożywiona wymiana zdań i ostre polemiki posłów towarzyszyły obradom czwartego dnia

Wachlarz tematyczny wystąpień posłów w czwartym dniu debaty sejmowej był bardzo szeroki. Z konieczności zajmujemy się omówieniem tylko kilku najciekawszych wystąpień.

Przede wszystkim należy zająć się wystąpieniem katolickiego posła Łubińskiego, który wygłosił szereg poglądów, z którymi izba nie chciała się zgodzić. Poseł Łubiński stworzył rzekomo istniejący poważny problem: kościół a państwo, powołał się na konstytucyjne prawa tolerancji i na tej podstawie wystąpił o „wielostronopoglądowość” ZMP, mówił również o sprawach Caritasu, o sprawach referatów wyznaniowych — słowem: stworzył obraz, z którego wynikałoby, że ludziom wierzącym dzieje się krzywda w kraju.

Po przemówieniu tym, za nim zabrali głos posłowie odpowiadający katolickiemu działaczowi, w kuluarach sejmowych doszło do niezwykle gorącej dyskusji.

W czasie przerwy poseł Drobner zaatakował katolickiego posła, podając szereg przykładów nadużyć swobód ze strony reakcyjnego kleru.

Poparła go posłanka Iskra, wskazując nietolerancję księży na wsi. Po chwili wokół dyskutujących zebrało się kilkudziesięciu posłów i wywiązała się ogólna debata — poza trybuną sejmową. Długo po przerwie dzwonił marszałek, zanim debata przeniosła się na swoje właściwe miejsce.

Odpowiadając posłowi Łubińskiemu z mównicy stary działacz ludowy poseł Gwiazdowski mówił długo o długoletnich doświadczeniach z antyludowymi działaniami kleru. Poseł Klecha powiedział: „Jeśli już mówić o nietolerancji, to trzeba dodać, kto nie toleruje jedności narodu polskiego i kto próbuje ją rozbić. Poza wielką rzeszą katolików, poza wielką ilością księży postępowych — patriotów, jest część reakcyjnych księży i są niektórzy biskupi, którzy tę jedność rozbijają i nie tolerują niewierzących”. Mówca wskazał przykłady rozbijania małżeństw i

rodzin przez reakcyjnych księży, szcucia dzieci przeciw niewierzącym rodzicom itd.

POLITYKOM — POLITYKA KSIĘŻOM — RELIGIA

Bardzo interesujący komentarz o wystąpieniu posła Łubińskiego zamieściła dzisiejsza Trybuna Ludu.

Chyba nie ma racji poseł Łubiński, twierdząc, że światopoglądowo dzieje się w Polsce katolikom lub wyznawcom jakiejś innej religii krzywda — pisze komentarz Trybuna Ludu. — Nie mówimy już o znanych rzeczach, o swobodzie wyznania i uprawiania kultu, o dotacjach państwowych na odbudowę kościołów, o czym katolicki poseł wie lepiej od nas. O innej sprawie słów parę: światopogląd fideistyczny szerzony jest stale z wszystkich ambon w Polsce, i nie tylko z ambon i nie tylko fideistyczny, a często świadomie polityczny o określonym kierunku. NATOMIAST PROPAGANDY ATEIZMU W POLSCE NIEMAL NIE MA. A więc nie tak, jak mówi poseł Łubiński.

Długa sprawa: poseł Łubiński mówił o tym, że „tam gdzie następuje styk spraw religijnych ze sprawami politycznymi powstają zagadnienia szczególnie skomplikowane”. Ale że my nie pragniemy niczego innego i działamy w tym kierunku, żeby kościół zajmował się religią, a politycy — polityką. Do czegoż zmierza więc wystąpienie posła Łubińskiego? Czyż nie do styku religii z polityką? A zatem — jaki jest jego sens? W czym interesie leży ta „komplifikacja”?

Mamy naprawdę teraz w Polsce ważniejsze sprawy niż urojone rozmuchiwanie rzekomych problemów.

NIEDOSTATECZNA OPIEKA NAD RZEMIOSŁEM

W bardzo ważnej sprawie zabrał głos poseł A. Rozmiar (woj. poznańskie) poświęcił on swe wystąpienie sprawom rzemiosła. Potencjał indywidualnego rzemiosła jest w naszym kraju poważny, lecz pomoc i opieka państwa nad rzemiosłem są wysoce niedostateczne. Mimo wyraźnych wskazań II zjazdu partii, zarówno zaopatrzenie rzemiosła jak i szkolenie narybku rzemieślniczego pozostawiają bardzo wiele do życzenia. Braki w zaopatrzeniu rzemiosła i niesłuszne obciążenia podatkowe tworzą grunt na którym wyrastają nadużycia. Mówca ostro skrytykował ministerstwo przemysłu drobnego i rzemiosła, które wbrew swojej nazwie znikomą uwagę poświęca rzemiosłu.

Poseł Rozmiar polemizował z wypowiedzią premiera Cyrankiewicza, że styk spółdzielni pomocniczych z przemysłem państwowym prowadzi do nadużyć. Nadużyciom tym z daniem mówcy — można skutecznie zapobiec, uzdrowieniem sytuacji w rzemiosle i spółdzielniach pomocniczych.

Wydaje się słuszne podkreślić wagę tego przemówienia. Mamy obecnie wielu ludzi pracy, a szczególnie kobiet, które natrafiają na trudności w znalezieniu pracy. Mamy włączyć sieć usługową, która nie jest w stanie wywiązać się z licznych zamówień i mamy także przemysł państwowy, który jest jeszcze nie przygotowany (o czym świadczą fakty) do wypełnienia wszystkich najdrobniejszych wymagań odbiorcy. W tej sytuacji słuszne jest, że m. in. sprawa

rzemiosła w szerokim, ogólnokrajowym aspekcie — stała się przedmiotem obrad wczorajszej sesji sejmowej.

Pos. P. Nahajowski stwierdza m. in., że w wyniku szeregu nieprzemyślanych zarządzeń wiele starych i potrzebnych rzemiosł w Polsce powoli zanika. Niezwykle mało jest uczniów w warsztatach rzemieślniczych.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ PRODUKCYJNA ORAZ BUDOWNICTWO MIESZKANIOWE

Pos. A. Kita omawia m. in. udział chłopów — członków ZSL w toczonej się obecnie wielkiej dyskusji nad istotnymi sprawami naszego życia. Oceniając to zjawisko jako nader pożyteczne mówca podkreśla, iż chłop nie chce, aby dzielić ich na marksistów i wierzących. Wystąpienie to uzupełnia pos. M. Wysocki, który porusza istotne sprawy poważnych zaniedbań w spółdzielczości produkcyjnej. Jednym z najważniejszych zagadnień jest — jego zdaniem — brak fachowców — agronomów, księgowych w spółdzielniach produkcyjnych. Krytykuje on dalej nadmierny rozrost wiejskiego aparatu urzędniczego, domaga się zmniejszenia etatów w tym aparacie i skierowania fachowców do spółdzielni produkcyjnych.

Jeżeli chodzi o budownictwo mieszkaniowe, poseł Zastawnik uważa, że należy problemy te rozwiązywać w dwóch etapach: w pierwszym — doprowadzić do porządku, wyremontować i konserwować istniejące pomieszczenia. Łączy się z tym cały kompleks zagadnień, a mianowicie: zapatrzenie ludności w wodę do picia, wyremontowanie istniejącej sieci kanalizacyjnej, pełne oświetlenie ulic.

Drugi etap spraw mieszkaniowych — to nowe budownictwo ZOR-owskie

Motorowiec „Pilica” zderzył się we mgle z niemieckim statkiem „Harold Becker”

25 kwietnia o kilkanaście mil na północ od latarni morskiej Arkonka na wyspie Rugii — na polski motorowiec „Pilica” zdążający z portu macierzystego w Szczecinie z ładunkiem drobnicy do Malmö i Kopenhagi najechał zachodnio-niemiecki statek „Harold Becker”.

Jak donosi kapitan statku „Pilica” Henryk Kowalski — przyczyną zderzenia była gęsta mgła, która zalegała Bałtyk już od wczesnych godzin porannych.

W wyniku zderzenia został uszkodzony pokład szalupowy oraz nadburcie pokładu głównego. Mimo to „Pilica” o własnych siłach kontynuowała rejs i dotarła 26 bm. nad ranem do Malmö w Szwecji.

Uszkodzenia zostaną usunięte w stoczni w Malmö bądź w Kopenhadze, dokąd „Pilica” dostarczy przewidziany ładunek drobnicy.

Pielgrzymka z Francji

Jak donosi francuski tygodnik „Paris Match” w dniu 15 sierpnia br. wyruszy z Francji do Polski specjalny pociąg wiozący uczestników pielgrzymki na Jasną Górę.

Pos. H. Jabłoński poświęca swe przemówienie sprawom szkolnictwa wyższego i nauki. Proponując, aby wprowadzić przymusową roczną lub dwuletnią praktykę po ukończeniu wyższej uczelni technicznej, a dopiero potem wydawać dyplom inżyniera.

Poseł Jan Klecha (woj. lubelskie) polemizując z posłami katolickimi, podkreślił, że Polscy budują solidarnie wierzący i niewierzący, a brak tolerancji grozi nam jedynie ze strony przedstawicieli reakcyjnego kleru.

Omawiając przemiany w naszym kraju, mówca stwierdził, że na czele walki o te przemiany zawsze stała i nadal stoi partia.

METODA PRZEKONYWANIA

Posłanka Helena Jaworska (woj. koszalińskie) mówiła o sprawach młodzieży. Na wydarzenia i przemiany obecnego okresu młodzież reaguje najbardziej emocjonalnie. Nie dziwny się, że reakcja ta jest czasem bardzo gorąca. Nie szczędzmy wysiłków, by wyciągnąć wnioski ze słusznej krytyki starszego pokolenia przez młodzież.

W dalszym ciągu swego gorącego przemówienia posłanka Jaworska, polemizując z posłami Horodyńskim i Łubińskim, stwierdziła, że kler często jest nietolerancyjny wobec młodzieży, że wywiera nacisk na młode sumienia. Nasza młodzież ma zupełną swobodę wstępowania do ZMP, a w szeregach tej organizacji obowiązują zasady wzajemnej tolerancji. Jedyną metodą oddziaływania ideologicznego w ZMP jest metoda przekonywania.

Po przemówieniu posłanki Jaworskiej marszałek Dembowskiego informuje izbę, że w ciągu trzech dni w dyskusji zabrało głos 47 posłów. Ogółem zapisało się do głosu 73 mówców, pozostało więc jeszcze 26. Wobec wagi spraw, które stoją jeszcze na porządku dziennym sesji, przydzium sejmowi proponuje zamknięcie dyskusji. Wniosek ten został jednomyślnie przyjęty.

Następnie odbyło się głosowanie nad proponowanym przez komisję finansowo-budżetową projektem ustawy budżetowej na r. 1956. **BUDŻET WRAZ Z POPRAWKAMI KOMISJI ZOSTAŁ JEDNOMYŚLNIE UCHWALONY.** Z kolei Sejm zatwierdził sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa na r. 1954.

Późnym wieczorem Sejm przeszedł do następnego punktu porządku dziennego sesji — projektu ustawy o amnestii. Projekt ustawy referował poseł Stanisław Pawlak.



▲ Uwaga turystów! W niedzielę, tj. 29 bm. PTTK organizuje cztery wycieczki: pieszka, kolarską i dwie górskie. Bieżących informacji udziela Koło PTTK, Plac św. Ducha 5a.

▲ Wleczór autorski J. Długoszowskiego odbędzie się dziś o godz. 18 w sali Klubu TPP-R przy Rynku Głównym 20.

▲ „O przenikaniu elementów wielkich do Krakowa w XVII wieku” mówić będzie jutro dr Janina Bieniarzówna w sali Seminarium Historii Starożytności UJ. Początek godz. 18.

▲ W Państwowej Filharmonii odbędzie się w dniach 27 i 28 bm. koncert symfoniczny pod batutą V. Smetaczka. Jako solista wystąpi Wł. Rędra. W programie utwory Smetany, Paciorkiewicza i Beethovena.

Plenum KW PZPR w Krakowie

W dniu 26. IV. 1956 r. odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Krakowie.

Na porządek dzienny obrad złożyły się:

1. Omówienie planu realizacji uchwał Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo - Wyborczej.
2. Analiza rocznej ankiety statystycznej.

Sprawozdania z dotychczasowego wykonania i omówienia planu dalszej realizacji uchwał konferencji oraz związanych z tym problemów stywu pracy partyjnej dokonał i sekretarz KW tow. S. BRODZIŃSKI.

Towarzysze w swych wystąpieniach wysuwali szereg wniosków, które wzbogaciły plan dalszej działalności KW. Padło również wiele postulatów pod adresem instancji i władz centralnych. Plenum zobowiązało egzekutywę KW do przekazania tych wszystkich postulatów Komitetowi Centralnemu.

„Plasma Paint” środek piękności

produkowany jest z ludzkiej krwi

Rząd japoński zmuszony został do zastosowania specjalnych obostrzeń przy produkcji środka piękności „Plasma Paint”, w skład którego wchodzi ludzka krew. Najuboższa bowiem ludność Japonii w zastraszających ilościach zaczęła sprzedawać swą krew.

Iskra z lokomotywy przyczyną pożaru na dworcu towarowym PKP

Wczoraj w późnych godzinach wieczornych na dworcu towarowym w Krakowie wybuchł groźny pożar. Spaliły się stojące na torach dwa wagony — jeden z przetworami ropnymi, drugi z materiałami budowlanymi. Pożar, który w szybkim tempie rozprzestrzenił się spowodowany został przez iskrę z lokomotywy.

Zaalarmowana natychmiast Straż Pożarna przybyła szybko na miejsce pożaru i sprawnie przeprowadziła akcję, dzięki czemu ogień nie rozszerzył się na dalsze wagony.

Zywną, płonąca pochodnią stała się wczoraj stara topola przy ul. Dobrego Pasterza. Drzewo podpaliły bawiące się dzieci.

Wygląda jak prawdziwa i do tego jeszcze szyje

Nowa zabawka dla dzieci

W Łódzkich Zakładach Kłotechnicznych został wykonany prototyp maszyny do szycia dla dzieci. Maszyna wygląda jak prawdziwa, a co najważniejsze — naprawdę szyje.

Do końca br. zakłady zamierzają dostarczyć na rynek około 20 tys. maszyn tego rodzaju.

A. Łaszewicz zastępcą prokuratora generalnego PRL

Przewodniczący Rady Państwa powołał na stanowisko zastępcy prokuratora generalnego PRL, obywatela Arkadiusza Łaszewicza posła na Sejm, dotychczasowego I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Rzeszowie.

Bohumil Lomsky został mianowany ministrem obrony narodowej CSR

PRAGA
Na wniosek premiera Williama Sirokyego, wysunięty w oparciu o postanowienie KC KPCZ, i po omówieniu tej sprawy przez KC Frontu Narodowego, prezydent Republiki Czechosłowackiej Antonin Zapotocky zwołał Alexieja Cepickę ze stanowiska pierwszego zastępcy premiera i ministra obrony narodowej oraz mianował ministrem obrony narodowej pierwszego zastępcę ministra obrony narodowej Bohumila Lomsky'ego.

W Bułgarii w soboty i dni przedświąteczne pracować się będzie 6 godzin

SOFIA
Prasa bułgarska opublikowała wspólną uchwałę Rady Ministrów LRB i KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej w sprawie skrócenia dnia pracy robotników i urzędników w soboty i dni przedświąteczne do sześciu godzin.

- ◆ Biblioteka klasyków filozofii
 - ◆ prace klasyków architektury
 - ◆ biuletyny PAN dla zagranicy
- oto czołowe pozycje minionego pięciolecia PWN w Krakowie

„Nereida” to tytuł pracy naukowej prof. Boguckiego o osobliwym stworzeniu tej samej nazwy. Była to pierwsza, obok skryptu „Matematyka” prof. Gołąba, pozycja wydawnicza w pięcioletniej już działalności oddziału Państw. Wydawnictwa Naukowego w Krakowie. Od 1951 roku, zamkniętego skromnym dorobkiem — 3 książki i 662 arkusze skryptów, Wydawnictwo doszło w roku ubiegłym do 82 książek i 900 arkuszy skryptów.

Na pierwszy jubileusz PWN w Krakowie przypadło wydanie 297 książek. Obok wielu cennych wydawnictw na pierwszy plan wysunęła się biblioteka klasyków filozofii. Wyszył z tej serii — pierwsza w języku polskim praca d'Alemberta „Wstęp do encyklopedii”, czwarte po 150 latach wydanie „Logiki” Cendil-lac'a, a wkrótce na półkach pojawił się „Sofista” i „Polityk” Platona.

Mało kto zapewne wie, że w PWN wychodzą przy współ-

pracy redakcji uczelnianych zeszyty naukowe z zakresu prawa, filologii, językoznawstwa, a niebawem do tej kolekcji dołączone zostaną zeszyty psychologii pod redakcją prof. Stefana Szumana. Wydawnictwo Naukowe wydaje również w języku rosyjskim i językach zachodnio-europejskich biuletyny PAN, cieszące się dużą poczytnością za granicą.

Osobną kartę działalności PWN stanowią czasopisma: „Wszechświat”, „Acta physica polonica”, „Folia biologica”, „Postępy astronomii”, „Chromy przyrodę ojczystą”, „Archiwum górnictwa” i „Archiwum hutnictwa”.

Plany przewidują dalszy rozwój działalności wydawniczej. Już w tym roku oddział PWN w Krakowie wyda dwa razy więcej wydawnictw niż w roku ubiegłym. Ilość nowych książek osiągnie liczbę 150, objętość skryptów 700 arkuszy i czasopism 3.500 arkuszy.

27

KWIECIEŃ
Piątek
Teofila
Anastazego

IDAC ULICAMI KRAKOWA

Awaria

Szczepańska — Długa —
Stenna — Szpitalna — Kościuszki — oto ulice przy których znajdują się sklepy Centrali Nasiennej: wędrują do nich codziennie setki ludzi, posiadaczy ogródków działkowych lub przydomowych — w poszukiwaniu 10-kilogramowych paczek z mieszaną sztucznych nawozów.

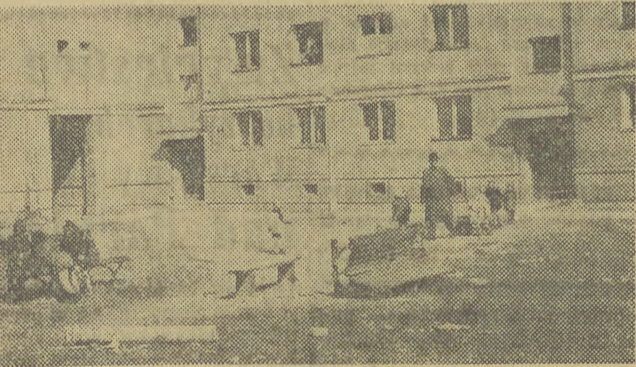
Odpowiedź — najprzejmniejsza w sklepie przy Szpitalnej, mniej wprzejma w innych, brzmi niezmiennie: „wagon nie nadszedł”.
A kiedy nadejdzie? Czy w lipcu czy w grudniu? (mk)

Żadna filozofia

Stali przechodnie przywykli już do tego widoku, ale ci, którzy rzadko zagląдают w tamte strony od razu zwrócić uwagę: leżący plot między ul. Oleandry a ul. Reymonta zupełnie nie harmonizuje z pięknymi gmachami Biblioteki Jagiellońskiej i Akademii Górniczo-Hutniczej. Wrecz — szpeci je...
Niepotrzebnie. Wystarczy odrobina wysiłku i wszystko będzie w porządku... (mar)

W Nowej Hucie

Istniała dobra wola urzędzenia podwórza w blokach na osiedlu A-11 w Nowej Hucie. Przywieziono ławki. Ustawiono je. Niestety mieszkańcy ławki powywracali, podwórce zaśmiecali, nie uprzątnęli resztek rur. I zamiast placu zabaw dla dzieci — oglądamy taki oto obrazek.



Nie tylko kot chodzi w butach

Organizatorom rynku obuwniczego słowa powściągliwego uznania pod warunkiem iż osiągnięcia są zapowiedzią dalszych zmian

Któż nie pamięta uroczych strof Puszkina, poświęconych w „Onieginie” kobiecym nóżkom... I któraż kobieta nie jest świadoma faktu, że tylko zgrabnie obuta nóżka może stać się natchnieniem poety! Świadomość tego prowadzi niewiasty do sklepów w poszukiwaniu ładnego, praktycznego obuwia na letni sezon. — Dziennikarza zaprowadziła do Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Obuwem.

PLÓTNO I PLASTIK

Obuwie damskie w tegorocznym sezonie, w jeszcze większym niż dotychczas stopniu, opanowało płótno i plastik. Ilość obuwia tekstylnego w porównaniu z ubiegłorocznym sezonem powiększy się o 80

Aby ubrania i kostiumy były ładne i modne

Chcielibyśmy, aby ubrania kupowane w sklepie były lepszej jakości i modnie uszyte. Nasz przemysł odzieżowy w pełni zaspokoił żądania klientów wtedy, gdy jego pracownicy będą stale i systematycznie podnosić swoje kwalifikacje. Między pracownikami naszego przemysłu odzieżowego trwa współzawodnictwo o tytuł przodującego w zawodzie. Aby zdobyć to zaszczytne miano, trzeba być dobrym fachowcem, organizatorem i wychowawcą młodych kadr.

Ostatnio komisja współzawodnictwa przy Krakowskich Zakładach Odzieżowych przyznała tytuły przodujących w zawodzie: krojezemu Władysławowi Szczerbowi i szwaczkom Danucie Stachurze i Helenie Sobak. Praca tych dwóch ostatnich zainteresuje szczególnie kobiety, ponieważ krawczyźnie pracują przy kostiumach „extra”. Poza tym tytuł przodującego prasowacza uzyskał w KZO Feliks Kubik, a mechanika ruchu Władysław Rejdych.

proc. Trwale spody, wierzchy w różnych kolorach, urozmaicone wzory, ceny przystępne — czyż można mieć do kogoś pretensje?

Przejdźmy do nowości: „festiwalówki”, przypominające „gdynki”, bardzo efektowne sandały igelitowe w różnych kolorach na skórzanej podszewie. Wreszcie „gwóźdź” sezonu — rewelacyjne buty „Astra”, których niestety nasza reklama nie potrafiła należyście zaprezentować klientom: spody na mikroporze, wierzchy — skóra świnińska lub cielęca. Sposób wyrobu buta zupełnie nowy stanowi zerwanie z tradycyjnymi metodami i zapewnienie obuwia imponującą miękkością i elastycznością. Nie drze pończoch — zaleta nie do pogardzenia! Staranne wykończenie — umiarkowana cena. Szkoda tylko, że ta korzystna nowość pojawia się dopiero teraz i występuje w skromnym towarzystwie...

GŁOS MAJĄ MEŻCZYŹNI...

do mężczyzn bowiem należy autor tych spostrzeżeń. A więc — podobają się nowe wzory sandałów na spodach z mikrogumy. Uznanie budzą starannie wykończone półbuty skórzane na podszewie skórzanej, w cenie bardzo przystępnej — szkoda, że rzucone na rynek w ograniczonych ilościach. Rewelacyjnymi nowościami jednak brakuje. W sumie — zostaliśmy potraktowani o wiele mniej troskliwie, niż „pięć piękna”.

W IMIENIU NAJMŁODSZYCH

Trzeba się użalić na mały wybór i wygórowane ceny. Trzewiczki, trzewiczki i jeszcze raz trzewiczki... Drogie. Mało efektowne. Wbrew zapewnieniom handlowców, obawiam się, że niewygodnie. Próbowałem zebrać wypowiedzi na ten temat zainteresowanych obywateli w wieku 12 do 18 miesięcy, niestety nie znaleźliśmy jeszcze wspólnego języka...

Czemu nie robi się małych sandałków? Udowodniono mi, sięgając po argumenty z dziedziny medycznej, że w tym wieku chodzenie w sandałkach niekorzystnie odbija się na rozwoju małej nóżki — zostałem przekonany i skapitulowałem.

Ale nikt mi nie wytłumaczy, że np. do produkcji obuwia dla najmłodszych nie powinno się używać tworzyw sztucznych, mikrogumy itp. Czemu nie stosuje się nowoczesnej techniki wykonania, takiej jak

w obuwiu „Astra”? Czemu tak ubogi wybór? No i cena, budząca poważne zastrzeżenia... *

W sumie jednak nie możemy odmówić pewnego uznania organizatorom naszego rynku obuwniczego. Daje się zauważyć wyraźną tendencję wzbogacenia asortymentu; dążenie, jeżeli już nie do dotrzymania kroku, to przynajmniej do zmniejszenia dystansu dzielącego nas od zagranicy w zakresie mody i nowoczesnej techniki wykonania. Dostrzega się również pocieszające efekty walki z brókróbstwem. Tak zwane „minusy” niestety wiele jeszcze miejsca zajmują w tej dziedzinie, ale osiągnięcia pozwalają liczyć na stopniową poprawę.

Czytelnicy piszą

Baraki przy ul. Kasprowicza należy zamienić na biura

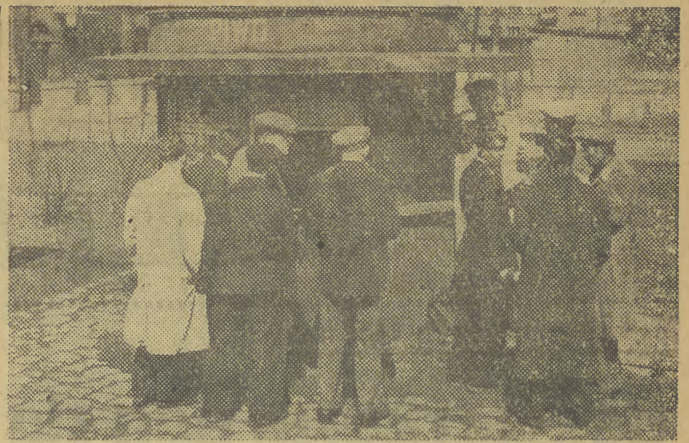
Wiele mówi się obecnie o przenoszeniu biur z domów czynszowych do baraków. Odbyły się nawet w tej sprawie konferencje, ale jak dotąd akcja ta nie wyszła poza dyskusję i plany. A tymczasem przy ul. Kasprowicza 29, znajduje się przywzoryczny barak, przeznaczony na hotel dla robotników, zatrudnionych w Przedsiębiorstwie Robót Komunikacyjnych.

Obecnie mieszka w nim, w fatalnych warunkach sanitarnych 12 rodzin, w tym inżynierowie, wysoko kwalifikowani robotnicy i pracownicy umysłowi.

Brak kanalizacji i wodociągów nie pozwala na przestrzeganie najprymitywniejszych wymogów higieny, nie więc dziwnego, iż dzieci lokatorów stale prawie zapadają na różne zakaźne choroby. Barak ten przejęło Krakowskie Zjednoczenie Wodno-Inżynierskie wraz z lokatorami, którzy w tym Zjednoczeniu nie pracują. Tak wygląda w tej chwili stan faktyczny.

A wnioski? Nasuwają się same.

Barak ten należy zamienić na biura, co da się przeprowadzić w stosunkowo krótkim czasie i przy niewielkich kosztach a obecnych lokatorów przenieść do domu czynszowego, zajmowanego obecnie przez instytucje na biura i lokale administracyjne.



Piwo — mówią znawcy — świetnie gasi pragnienie. Tylko czy to nie za wcześnie popijać je od samego rana? Do wieczora przecież jeszcze sporo czasu — a nuż głowa zacznie się kiwać.

CO GDZIE KIEDY

TEATRY

Słowackiego. godz. 19.15 „Złota kareta” (przedstawienie zamknięte). — Stary Teatr godz. 18.30 „Święta Joanna”. Poeci godz. 16.30 „Siuby panielskie”, godz. 20 „Czajka”. Młodego Widza godz. 19 „Opowieść zimowa”. Ludowy (Nowa Huta) godz. 18.30 „Balladyna”. Grotka — nieczynny. Estrada Satyryczna godz. 19.30 „Jedziemy na Olimpiadę”.

KINA

Apollo godz. 16, 18, 20.15 „Zdradliwa przeleć”. Ulecha g. 16, 18, 20.15 „Sprawa pilota Maresza”. Wanda godz. 16, 18, 20 „Był sobie król”. Warszawa godz. 16, 18, 20 „Prywatne życie Henryka VIII”. Wolność godz. 16, 18, 20.15 „Sprawa pilota Maresza”. Młoda Gwardia godz. 15.30, 17.45, 20 „Czyści buty”. Szuka godz. 16, 18, 20 „Przedstawienie galowe”. Stal godz. 16, 18, 20.15 „Krewni”. Świt godz. 16, 18, 20

Brawo krakowskie oddziały PCK

Wojewódzki i Miejski Oddział PCK spotkał ostatnio nie lada zaszczyt. Oddział Wojewódzki otrzymał sztandar przechodni za uzyskanie I miejsca we współzawodnictwie międzyoddziałowym w skali ogólnokrajowej. Propozycje przechodni w skali wojewódzkiej otrzymał Oddział Miejski PCK Kraków.

Wyróżnione oddziały PCK wykazały się szczególnie dobrą organizacją szkolenia młodzieży szkolnej, w zakładach pracy i na wsi oraz w szkoleniu personelu pielęgniarskiego.

Wypada od tych sztandarów, dyplomów i odznaczeń dołączyć życzenia dalszej owocnej pracy i — co za tym idzie — podobnych sukcesów na przyszłość. (Mal)

WYSTAWY

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych, Plac Szczepański 4. Wystawa wiosenna ZPAP.
Muzeum Lenina (Topolowa 5) — otwarte od godz. 11 do 18. Dla wycieczek wyświetlane są filmy.
Wystawa Historii Wawelu godz. 9—14.30.
Muzeum Etnograficzne (plac Wolności). Sztuka w stroju ludowym.
Planetarium, Skarbowa 2. Godz 17. Pokaz nieba z ogólną prelekcją. Godz. 18 — Księżycowe wędrowki.

DYŻURY

Pogotowie Milicyjne tel. 333-33.
Straż Pożarna tel. 0-8
Pogotowie Ratunkowe ul. Siemiradzkiego 1. Tel. 0-9.
Dyżur chirurgiczny: III Klinika Chirurgiczna, ul. Prądnicka 37.
Dyżur położniczy: I Klinika Położnictwa i Chorób Kobiecych, ul. Kopernika 23.

APTEKI:
Dietla 76, Karmelicka 23, Szczepańska 1, Lubicz 7, Długa 88, Krakowska 19, Kościuszki 18, Pstrowskiego 27.

RADIO

Godz. 16.00: Skrzynka interwencji. — 16.30: Dziennik. 17.00: Z życia Związku Rадmiejskiego. 17.30: Aud. dla młodzieży. 18.10: Piosenka tygodnia. — 18.15: Wiadomości. 18.20: Rachmanow. 19.00: Muzyka i aktualności. — 19.30: Reportaż. 20.25: Dyskusja przed mikrofonem. 21.30: Z kraju i ze świata. 22.00: Kronika sportowa. — 22.10: Koncert. 22.30: Felieton. 23.50: Wiadomości.

NA SOBÓTĘ 26 KWIETNIA:
Godz. 5.05: Muzyka. 5.20: Gimnastyka. 5.30: Wiadomości. 5.36: Tańce ludowe. 5.50: Program. 5.55: Melodie rozrywkowe. 6.30: Dziennik. 6.40: Koncert. 8.00: Wiadomości. 8.06: Muzyka. 8.30: Wiadomości. 8.36: Muzyka symfoniczna. 9.00: Piosenka tygodnia. 12.04: Wiadomości. 12.10: Przegląd prasy. 12.40: Aud. szkolna. 13.00: Melodie. 14.00: Wiadomości. 14.10: „U przyjaciół”. — 14.40: Koncert.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ST. KSIĘGOWEGO na stanowisko z-cy gł. księgowego ze znajomością RPK poszukuje — Państwowe Przedsiębiorstwo Gastronomiczne „Warszawianka”. Zgłoszenia: PPG „Warszawianka” Kraków, ul. 1 Maja 4 — od godz. 13 do 15. K-1418

Praca
DOCHODZĄCA (emerytka) umiejąca gotować, potrzebna (2 osoby). Kraków, Zegadłowicza (boczna Felcljanek) 3 m. 4, od godz. 5307-g
Kupno
KUPIĘ małą wannę emaliowaną. Oferty 5189 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

Sprzedż

SAMOCHÓD „Opel” P-4 — sprzedam. Kraków, Wiślicko 8 — garaż. Oglądać w poniedziałek, środe i niedziele od godz. 11—13, oraz piątek i sobotę od godz. 15—18. 5085-g
ROWER dziesięcocyfrowy „Pionier”, nowy, sprzedam. — Władomość: Kraków, Filipa 9 m. 1. 5178-g
DKW samochód, sprzedam. Władomość: Kraków, telefon 230-90, godz. 16—18. 5191-g
PIANINO markowe, sprzedam tanio. Kraków, Koletek 19 m. 4.

MASZYNE leworamienna i siłkowa do cholewek. sprzedam. Kraków, Krasieńskiego 10 m. 1 — godz. 15—18. 5008-g

MOTOCYKL „IZ” nowy — sprzedam. Władomość: Kraków, Bohaterów Stalingradu 53 m. 17. 5267-g

MOTOCYKL „IZ” 350, nowy sprzedam. Kraków, Feliksa Kona 48 m. 4 — od godz. 18—20. 5282-g

TELESKOPI! nowy typ do BMW 350 cm, oraz NSU — 200 cm, sprzedam. — Kraków, ul. Barska 91 — w podwórku, godz. 15—17.

MOTOCYKL BSA, z wozkiem, — w bardzo dobrym stanie, sprzedam. Kraków, Traugutta 7 m. 7.

Nieruchomość

DOM z ogrodem do sprzedania w Starym Sączu. — Położenie południowe (32 m frontu, cena 95.000 zł.). Władomość: Wajda Antoni — Stary Sącz. 5329-g

Zguby

GRUZIŃSKI Eugeniusz, zam. w Krakowie, zgubił świadectwo ukończenia szkoły wydane przez Zasadniczą Szkołę Metalowo-Elektryczną. 5336-g
DANISCH Zofia, zam. w Krakowie, zgubiła legitymację nr 282, wydaną przez Wyższą Szkołę Ekonomiczną. 5341-g

KOLARZ Adam — zam. w Krakowie — zgubił przepustkę nr 678, — wydaną przez Zarząd Bud. Pieców Przem. 5172-g

KUKULA Ryszard, zam. w Zielonej, — zgubił świadectwo szkolne — wydane przez szkołę Zawodową w Krakowie. 5246-g

GŁOWACKI Henryk, zam. w Krakowie, zgubił przepustkę stałą wydaną przez Hutę im. Lenina, 5260-g

GUZIKOWSKA Jadwiga — zgubiła kartę stołową i legitymację studencką — nr 33/55/56, wydaną w 1955 r. przez Politechnikę Szczecińską. 5300-g

Lokale

ZAMIENIE pokój z kuchnią na II piętrze, przy ul. Miodowej, na 2 pokoje z kuchnią (parter wykluczony). Oferty 5175 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

STUDENTKA — poszukuje pokoju przy rodzinie. Oferty 5217 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

UCZCIWA panienka poszukuje pokoju przy rodzinie może być w Nowej Hucie. Oferty 5309 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

GAJOWIK Czesława, zam. w Nowej Hucie — zgubiła przepustkę tymczasową — wydaną przez Krakowską Wytwórnię Tytoniu Przemysłowego w Czyżynach.

GRZYBOWSKI Marian, zam. w Krakowie, zgubił przepustkę stałą nr 27829, wydaną przez Hutę im. Lenina, 5140-g

WYSKOCZYŃSKA Irena, zam. w Krakowie, zgubiła kwit komisowy nr 1888/55, wydany przez MHD, sklep nr 194. 5146-g

KOL. ZAKŁADY NAWIERZCHNIOWE „BIEŻANOW”

w BIEŻANOWIE, p-ta Kraków 27
regeneruje rozjazdy bocznice i fabryczne wszelkich typów i rodzajów.

Zgłoszenia i zapytania kierować na powyższy adres. K-1438

Korzystajcie z reklamy

KINOWEJ I TRAMWAJOWEJ

Zamówienia przyjmuje
Biuro Ogłoszeń i Reklam RSW „PRASA”
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 16 I p.
— telefony: 222-08 i 553.40

WASILISZYN Maria, zam. w Krakowie, zgubiła legitymację studencką nr 746, wydaną przez MPK. 5277-g
DADAK Zdzisław, zgubił legitymację studencką nr 265/54, Politechniki Krakowskiej, 5147-g

echo SPORTOWE

Przed niedzielą ligową

Czy Garbarni uda się przełamać

passę niepowodzeń? Wisła chce wywieźć z Sosnowca przynajmniej jeden punkt

Jeszcze dobrze nie oglądaliśmy się, a już znajdujemy się na półmetku wiosennej rundy rozgrywek piłkarskich I ligi. Nikt na początku sezonu nie myślał, że jednym z kandydatów do tytułu wiosennego mistrza ekstraklasy był poznański Kolejarz, niewielu zwolenników Wisły marzyło o tak wysokiej lokacie swej drużyny w tabeli jaką obecnie zajmuje, a znów kibice Garbarni pamiętający zeszłoroczną grę drużyny ludwinowskiej nie spodziewali się, by „biało-czarni” na półmetku I rundy płatni się na szarym końcu tabeli z mizernym dorobkiem 2 punktów. Ale liga dlatego jest atrakcyjna, dlatego na mecze chodzą tysiące osób, że w każdym spotkaniu wynik końcowy jest duża niewiadoma, a niespodzianki (przyjemne lub niezbyt mile) podnoszą atrakcyjność rozgrywek mistrzowskich i dodają im specjalnego „smaczku”. I jeszcze nieraz notować będziemy sensacje ligowe, jeszcze nieraz „okrągła piłka” płatać będzie figle największym faworytom..

GARBARNIA GRAĆ!!

Pojutrze będziemy w Krakowie świadkami meczu Garbarni z warszawską Gwardią. Nie trzeba przypominać „garbarzom” o wadze tego spotkania. Sami zdają sobie sprawę z tego, że nie wolno im już dalej tracić punktów, jeśli chcą opuścić mało zaszczytne towarzystwo „maruderów” ekstraklasy. I dlatego spodziewamy się, że chłopcy z Ludwinowa pokażą w spotkaniu z trudnym bądź co bądź przeciwnikiem swój „łwy pazur” i przełamią wreszcie passę niepowodzeń. Dopięt swych zwolenników i okrzyki: „Garbarnia grać” staną się ostrogą pobudzającą krakowian do ambitnej i skutecznej walki.

REMIS... CZY WYGRANA?

Wisła w tym sezonie uzyskuje na przemian wyniki 2:0 i 1:1. Zwolennicy jej zadowolili się z takiego stanu rzeczy i pragną by w przyszłości „czerwoni” wygrywali u siebie wszystkie mecze, nawet w tak skromnym stosunku, a z wyjazdów wracali z jednym punktem. W niedzielę Wisła gra w Sosnowcu ze Stalą i według „prawa serii” powinna zremisować. Ale ani sama drużyna, ani jej kibice nie

pogniewaliby się gdyby udało się przywieźć do Krakowa obydwie punkty. Wszystko jest możliwe, chociaż przeciwnik znany ze swej ambicji i umiejętności technicznych, nie będzie chciał bynajmniej sprawić krakowianom tej przyjemności i poddać się bez walki.

Z pozostałych spotkań ligowych największą uwagę skupia mecz lidera tabeli Kolejarza Poznań z CWKS w Warszawie, gdzie w razie porażki „jedynastki Anioły” może dojść do przetasowań w czołówce i zmiany przodownika. Ruch gra w Gdańsku z Lechią, ŁKS u siebie z Budowlanymi Opole, a najsłabsza drużyna ekstraklasy Gwardia Bydgoszcz z Górnikami Zabrze.

CZOŁÓWKA II LIGI KRYSZALIZUJE SIĘ

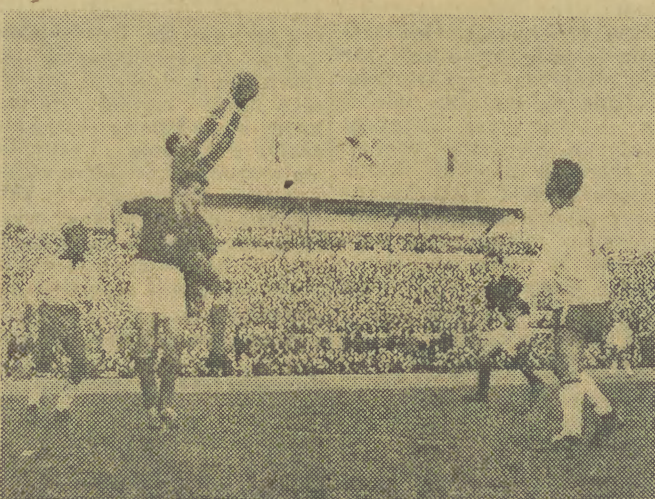
Powoli wyjaśnia się sytuacja w górnych rejonach tabeli II ligi. Cztery najlepsze drużyny Górnik Radlin, Cracovia, CWKS Kraków i Polonia Bytom, powoli odsuwają się od reszty zespołów i przypuszczalnie wśród tej czwórki szukać trzeba kandydatów na przyszłych I-ligowców. W niedzielę powinni oni poprawić swój dorobek punktowy, grając z drużynami słabszymi od siebie. Górnik Radlin spotka się na swym boisku z Górnikami Wałbrzych, Cracovia gra w Lubaniu ze Spartą, CWKS w Krakowie z AKS i Polonia Bytom z Naprzodem Lipiny. Nie sądzimy by doszło w tych spotkaniach do niespodzianek, chociaż... „piłka jest okrągła”.

Piłkarze Brazylii przegrali 0:3 z Włochami

Po ostatnim remisie 0:0 w Pradze, piłkarze brazylijscy spotkali się w środę 25 bm. w Mediolanie z Włochami, przegrywając 0:3. Była to pierwsza porażka Brazylii w jej tournée po Europie. — Na zdjęciu fragment z meczu Brazylia—CSR Bramkarz brazylijski Gilmar w akcji.



3 dalsze mecze II ligi to spotkanie Stali Mielec z CWKS Bydgoszcz, Warty ze Stalą Gdańsk i Marymontu z Szombierkami.



Bokserzy Wisły

zostają w I lidze a Cracovii w II?

W dniu wczorajszym odbyło się w Warszawie prezydium sekcji boksu GKKF, omawiając m. in. projekt reorganizacji I i II ligi bokserkiej. Wysłuchano projektu powiększenia I ligi z 8 drużyn do 12, z tym, by utworzono 2 grupy po 6 drużyn. Projekt przewiduje pozostanie w I lidze wszystkich zespołów wal-

czących w ubiegłym sezonie w ekstraklasie oraz uzupełnienie I ligi najlepszymi drużynami obu grup II ligi, które w końcowej tabeli zajmą 1 i 2 miejsca. Na skutek tego krakowska Wisła utrzymałaby się w I lidze na rok następnny.

Omawiano również projekt reorganizacji II ligi, proponując powiększenie jej do 18 zespołów, walczących w 3 grupach po 6 drużyn. Reprezentant naszego okręgu w II lidze — Cracovia, która w wyniku tegorocznych rozgrywek zajęła przedostatnie miejsce i miała spaść do klasy A, zostałaby w II lidze.

Grzelak nie walczy z Anglikami

Nowe zmiany zaszyły w składzie reprezentacji bokserkiej Polski, która rozegra 6 maja w Gdańsku drugie spotkanie z Anglią. Przewidywany do wagi półciężkiej Grzelak nie będzie startował i zastąpi go Korolewicz, który przewidziany był do wagi ciężkiej. W wadze ciężkiej wystąpi Kumorek. Jako rezerwowego w wadze lekkopółśredniej powołano Gościńskiaka.

Odwiedzamy dzisiejszych przeciwników

naszych tenisistów (Od naszego specjalnego wysłannika)

Najpierw spotkaliśmy się z nimi w sali konferencyjnej „Bristolu” przy czarnej kawie, a potem rozmawialiśmy jeszcze na kortach CWKS przed ich pierwszym warszawskim treningiem. Rudy Huber jak zawsze wesóły i pewny siebie, olbrzymi jednoręki Redl mocno spoważniał od tamtych lat, kiedy przed wojną w Warszawie, Krakowie czy Sopocie spotykał się z Józefem Hebdą i Ignacym Tłoczyńskim. Nieznana twarz był dla nas trzeci „muszkieter” z Wiednia Saiko, młody blondyn, flegmatyczny i powściągliwy w odpowiedziach na pytania.

— Moje największe sukcesy — mówi Huber — to zwycięstwa nad kilkoma graczami ekstraklasy europejskiej, m. in. nad Anglikiem Morramem i Duńczykiem Nielsenem. Większy sukces odnosiłem w debliu. Wraz z Redlem zwyciężyliśmy nawet silne pary zamorskie.

— Kto jest u was pierwszy na liście krajowej?

— Ten młody człowiek, który się tak rzadko uśmiecha — wskazuje Huber na Saiko. — Mam lepsze wyniki międzynarodowe od niego, a tak często biorę od Saiko w skórę.

Pytamy Redla jakby scharakteryzował swych kolegów:

— Huber niezbyt przykłada się do treningu, ale ma większy talent. Saiko to solidny tenisista, regularny, rzetelny w grze na korcie. W singlu na pewno nie gorszy od Hubera.

Słowa Redla — zdaje się potwierdzać pierwsza obserwacja treningu Hubera i Saiko, którzy odbyli na centralnym kortcie CWKS. Saiko ma dość ładny styl, nie za silny serwis, jego gra jest dokładna i wzbudza zaufanie. Huber traktował tę rozgrzewkę nie za poważnie.

A teraz kilka słów o tenisie austriackim. Jak nas poinformował kierownik ekipy P. Wasservogel w Austrii jest około 8.000 zrzeszonych tenisistów. Tenis uprawia się w specjalnych klubach, które nie posiadają innych sekcji sportowych. Napływ młodzieży na korty nie jest za duży, tenis i w Austrii jest sportem dość drogim. Największe sukcesy reprezentacji Austrii w ostatnich latach to zwycięstwa nad Egipcjanami w Kairze 4:1 i nad Czechosłowacją również 4:1, przy czym przegrał jedynie Saiko z doskonale tego dnia usposobionym Zabrodzkim. (1)

KRAKOWSKA Drukarnia PRASOWA
KRAKÓW WIELOPOLIE 1, tel. 542-52
M-7-8840

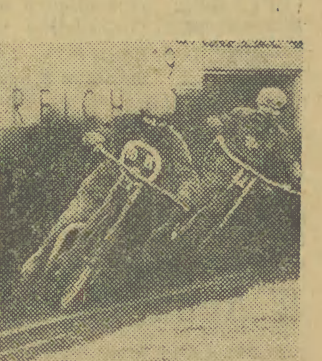
Licis — Saiko i Skonecki — Huber w pierwszym dniu meczu Polska — Austria

Spotkanie Licis — Saiko inauguruje dziś na kortach CWKS w Warszawie między państwowy mecz tenisowy Polska — Austria o Puchar Davisa. W drugim parze pierwszego dnia meczu spotkają się Skonecki i Huber.

W grze podwójnej, która odbędzie się w sobotę barw Polscy bronić będą Skonecki i Piątek. Zestawienie debła gości nie jest jeszcze znane, ponieważ Austriacy ustala go dopiero w piątek. Prawdopodobnie przeciwnikami Polaków będą jednak Saiko i Huber.

W niedzielę w ostatnim dniu meczu Licis grać będzie z Huberem, a Skonecki z Saiko.

Tuż przed tragicznym wypadkiem



Podczas meczu żużlowego Austria — Polska w Wiedniu uległ śmiertelnemu wypadkowi nasz czołowy zawodnik Zbigniew Raniszewski. Na zdjęciu: fragment jednego z biegów. Prowadzi Bishops przed Raniszewskim, który w chwilę później uległ tragicznemu wypadkowi.

Zwycięstwo koszykarek Warszawy nad Paryżem

W Hali Ludowej we Wrocławiu rozpoczął się w czwartek międzynarodowy turniej koszykówki z udziałem kobiet i męskiej reprezentacji Paryża, kobiecej reprezentacji Polski występującej pod firmą Warszawy oraz czołowych drużyn krajowych Wisły Kraków, Kolejarza Poznań i AZS Toruń.

W pierwszym dniu turnieju rozegrano spotkanie w koszykówce żeńskiej pomiędzy Warszawą i Paryżem. Zwyciężyły koszykarki polskie 60:30 (31:13), wykazując zdecydowaną wyższość nad Francuzkami. Największą ilość punktów dla Warszawy uzyskały: Olesiewicz — 31 i Kapalczyńska — 13.

Dzisiaj rozegrane zostaną dwa spotkania w koszykówce męskiej. Wisła spotka się z Paryżem, a AZS Toruń grać będzie z Kolejarzem Poznań.

Węgry — Szwecja 16:4 w boksie

Międzypaństwowe spotkanie bokserkie Węgry — Szwecja rozegrane w Sztokholmie, zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem pięćciężarzystki w stosunku 16:4.

Agata Christie Dramat w Samotnym Domu

Kończąc na dziś. Idziemy na podwieczorek do sąsiadów. Są to jacyś Australijczycy, którzy wynajęli ten mały domek przy bramie. Nick mówi, że są szalenie mili. Przyjeżdżają tu pani Rice i pan Lazarus. On jest synem tego antykwariusza. Wrzucił ten list do skrzynki za bramą. Wyjmują listy za chwilę. Napiszę znów jutro rano. Twoja kochająca córka Madzia

P. S. Nick powiada, że wzywała mnie telegraficznie z ważnego powodu. Ma mi powiedzieć po podwieczorku o co chodzi. Jest jakaś dziwna i okropnie nerwowa.

— Głos umarłych — powiedział Poirot powoli. — I nic nam nie mówi.

— Skrzynka do listów za bramą. Croft mówił, że do niej wrzucił kopertę z testamentem.

— Tak powiedział? No tak. Ciekaw jestem, rzeczywiście jestem ciekaw!

— Nic ciekawego nie ma poza tym w twojej poczcie?

— Nie, Hastingsie. Niestety nic. To okropnie! Znowu gubię się w ciemnościach. Znowu nic nie wiem i nie rozumiem.

W tej samej chwili zadzwonił telefon. Poirot podszedł i podniósł słuchawkę.

Od razu zauważyłem zmianę na jego twarzy. Mówił wprawdzie tonem niezwykle spokojnym, ale po oczach jego poznałem, że wzrasta w nim niezwykle podniecenie.

Odpowiadał krótko, tak że zupełnie nie mogłem domyślić się, o co chodzi. Wreszcie powiedział „bardzo dobrze” i „dziękuję bardzo” i odłożył słuchawkę.

— Mon ami! — wykrzyknął. — Czy nie mówiliśmy? Zaczyna się już coś dziś!

— Co takiego?

— To był pan Vyse. Powiadomił mnie, że w dzisiejszej poczcie znalazł kopertę zawierającą testament panny Buckley, z datą dwudziestego piątego lutego.

- Co? Jej testament?
- Evidemment.
- A więc znalazł się?
- W samą porę, co?
- Czy myślisz, że Vyse mówi prawdę?
- Czy też uważam, że ma ten testament u siebie od dawna? To chciałeś powiedzieć? Nie wiem. Raczej dziwna historia, ale i jedno było pewne: jak rozejdziesz się wiadomość, że panna Nick nie żyje, zaczynają się dziać różne rzeczy. I widzisz już się zaczyna!
- To niebywałe! — wykrzyknąłem. — Miałeś zupełną rację. To zapewne ten testament, w którym jako główny spadkobierca figuruje Fryderyka Rice?
- Vyse nie nie mówił o treści testamentu. Na to jest zbyt wielkim formalistą. Ale przypuszczam, że to ten sam testament. Powiada, że jest podpisany przez dwóch świadków, Ellen Wilson i jej męża.
- A więc jesteśmy znów tam, skąd wyszliśmy! — zawołałem. Fryderyka Rice!
- Ta sama zagadka.
- Fryderyka — mamrotałem bez sensu. — To właściwie ładne imię.
- W każdym razie ładniejsze niż Freddie, a tak nazywają ją jej przyjaciele — zauważył Poirot. — Ce n'est pas joli* dla młodej kobiety.

* j. fr. — to nie jest ładna